

WIADOMOŚCI Z OGRODÓW KÓRNICKICH

NEWS from the KÓRNIK GARDENS

Nr. 1 i 2 STYCZEŃ – CZERWIEC 1936 ◆ No. 1—2, JANUARY — JUNE 1936

TREŚĆ: ◆◆◆ CONTENTS:

HISTORJA, CHARAKTER I ZADANIA OGRODÓW KÓRNICKICH. A. W.
(*HISTORY, CHARACTER, and AIM of the KÓRNIK GARDENS, by A. W.*)

NAJWCZEŚNIEJ KWITNĄCE KRZEWY (SHRUBS FLOWERING EARLIEST, by A.W.)

WIŚNIE JAPOŃSKIE (JAPANESE CHERRIES, by A. Wróblewski)

ZAMARCIE OLBRZYMIEGO ŚWIERKA W OGR. KÓR.
(*DEATH OF GIGANTIC FIR IN THE KÓRNIK GARDENS*)

KÓRNIK 1936

NAKŁADEM FUNDACJI ZAKŁADY KÓRNICKIE — OGRODY KÓRNICKIE
PUBLISHED QUARTERLY BY THE KÓRNIK GARDENS AND ARBORETUM, KÓRNIK, POLAND

Nr 1 i 2 STYCZEŃ – CZERWIEC 1936



No 1 — 2, JANUARY — JUNE, 1936

Biblioteka Jagiellońska



1002035576

Historja, charakter i zadania Ogrodów Kórnickich

(*History, Character, and Aim of the Kórnik Gardens*)

Pod powyższym nagłówkiem rozpoczynamy stałą kronikę, w której mamy zamiar podawać co miesiąca, aktualne lub ciekawe wiadomości z Ogrodów Kórnickich. Wiadomości te dotyczyć będą przeważnie życia aklimatyzowanych roślin drzewiastych owocowych i ozdobnych, jak również prowadzonych obserwacji i badań naukowych nad wszelkiego rodzaju drzewami i krzewami. Zanim jednak przejdziemy do tego rodzaju tematów, — pragniemy przedtem zapoznać Szanownych Czytelników naszych z samemi „Ogrodami Kórnickimi”, ich charakterem i zadaniami naukowymi i społecznymi, jakie one spełniają i spełniać mają.

Kórnik, małe lecz schludne i czyste miasteczko, leży w oddaleniu zaledwie 19 km na południowy wschód od Poznania (40 minut drogi autobusem a pół godziny koleją). Sławnym był od dawna z wysokiej kultury właścicieli majątków Kórnickich, którzy utworzyli cenną bibliotekę, zapoczątkowali szereg wydawnictw naukowych, a w parku i ogrodach gromadzili zbiory pięknych lub pożytecznych, w Polsce rzadko spotykanych, drzew i krzewów. Rozgłos o Kórniku wzrósł jeszcze bardziej z powodu wielodusznej fundacji, jaką uczynił z dóbr Kórnickich ich ostatni wła-

ściciel sp. Władyka hr. Zamyski, zapisując w roku 1925 całe swoje olbrzymie mienie Narodowi Polskiemu na cele naukowe i oświatowe.

Historja Ogrodów Kórnickich, sięga prawie do początków XVI wieku, kiedy Kórnik należał do zamożnej i wpływowej rodziny Górków, którzy posiadłość tą doprowadzili do wielkiej świetności. Sarnicki w Rocznikach swych, pisze w roku 1587, że obszar dworski zamku Kórnickiego zapełniony jest wszelkiego rodzaju budynkami, stawami, zwierzyńcami, ptaszarniami i t. p. Niesiecki zaś podaje, że Stanisław Górką, zamek w Kórniku zrestaurował i ozdobił ogrodem włoskim. Po jego śmierci w roku 1592, Kórnik przeszedł za siostrą Górką na Czarnkowskich, a następnie na Działyńskich, którzy posiadali go aż do wygaśnięcia męskiej linii tego rodu w r. 1880. W połowie XVIII wieku, Teofila z Działyńskich Szołdrską, która odznaczała się dużą energią i zdolnościami umysłowemi, przerobiła dawny ogród włoski na sposób francuski. Edward hr. Raczyński w swych „Wspomnieniach Wielkopolskich” w 1842 roku, pisze o tem, „że pałac i ogród w Kórniku obok najpiękniejszych w Polsce mieścić się może.”

2682.a.38/59



5299

crasop.

Kiedy Kórnik w początkach XIX w. przeszedł ponownie w posiadanie miejskiej linii rodziny Działyńskich, wówczas Ogrody Kórnickie stały się nietylko ozdobą zamku, ale otrzymały także charakter ogrodów aklimatyzacyjnych i doświadczalnych, w których dwie generacje Działyńskich prowadziły wytężoną i skuteczną pracę nad przyswojeniem i rozpowszechnieniem w Polsce różnych drzew i krzewów owocowych i ozdobnych oraz warzyw i roślin użytkowych.

Twórcami zatem dzisiejszego parku, ogrodów i szkółek drzewek, byli hrabiowie Działyńscy, a szczególnie Tytus i syn jego Jan.

W pierwszym kwartale XIX wieku, Tytus hr. Działyński dokupił znaczną ilość gruntów przylegających do parku, który został rozszerzony na nowo nabyte parcele i zamieniony z ogrodu francuskiego na krajobrazowy. Charakter ten przetrwał do obecnych czasów, a ślady dawnego ogrodu francuskiego, mimo przeróbki, pozostały do dziś w postaci dwóch alei lipowo-grabowych.

Około 1830 roku Tytus hr. Działyński założył szkolki drzew owocowych i ozdobnych, które przetrwały aż do obecnego czasu. Z pozostałych po nim, nielicznych zresztą papierów dotyczących ogrodów, — wnioskować można, jak wielkie zamiłowanie, nakład pracy i funduszów wkładał ten niezwykły człowiek w urządzenie parku i ogrodów kórnickich. Rachunki ówczesne wykazują, że sprowadzał on drzewka i nasiona drzew, z najlepszych ówczesnych zakładów ogrodniczych w Niemczech, Belgii, Francji i Anglii. Sprowadzał całe sortymenty drzew i krzewów, aby je w Kórniku pod każdym względem aklimatyzować i wypróbować, przy czem zajmował się nietylko drzewami, ale także warzywami i kwiatami. Córka jego, Anna hr. Potocka z Rymanowa pisze w swoim pamiętniku: „O jednym jeszcze upodobaniu ojca mego nie wspomniałam, to o aklimatyzowaniu zagranicznych drzew, krzewów i warzyw. Pamięć moja dziecienna przywodzi mi

cuda prawdziwe na polu ogrodnictwa w Kórniku. Co roku 2-go października bywała w Kórniku wystawa, dzień to był uroczysty, flaga powiewała na baszcie, goście zjeżdżali z całego księstwa. Przesliczna hala pełna była tych cudów ogrodniczych; stały w donicach drzewka karłowate, pokryte jabłkami i gruszkami, było po kilkadziesiąt gatunków kartofli, fasoli, groszków i t. d. — Pamiętam na wystawie śliczne batystowe chustki i kołnierzyki z przedziwa pokrzywy. — Pamiętam różne napoje dziwne z owoców, którymi ojciec mój chciał wódkę u ludu zastąpić. — Co do drzew, jeżeli kiedyś będziecie w Kórniku, to zobaczcie, co za dziwne drzewa są w parku; choć było wiele więcej, ale Prusacy w roku 1848, znając gust mego ojca i chcąc mu dokuczyć, wszystkim drzewkom pościniali korony i poodrzynali tabliczki z nazwiskami”.

W roku 1861 umarł hr. Tytus, a Kórnik po nim objął syn jego Jan hr. Działyński, urodzony z Celiny Zamyskiej w roku 1829, ożeniony w roku 1857 z Izabelą ks. Czartoryską, córką ks. Adama. Przejął po ojcu szczerze i głębokie zamiłowanie do ogrodnictwa i leśnictwa, a specjalnie do drzew wszelkiego rodzaju. Po powstaniu w roku 1863, w którym bierze czynny udział i po przebytej emigracji, osiedla w roku 1869 w Kórniku, poświęcając się prawie wyłącznie ogrodom i lasom. Wyjeżdżał on często zagranicę, gdzie nawiązał kontakt z najlepszymi szkołkami w Europie, a także dendrologami tej miary, jak Carriere. Sprowadzał całymi wagonami drzewka z Francji, Anglii, Ameryki, Szwecji, Indii Zachodnich, z Tatr i Karpat, w czem były setki gatunków i odmian drzew, bądź jako drzewka, bądź też w postaci nasion, które w szkolkach kórnickich rozmnażały i pielęgnowały. Jan hr. Działyński zajmował się temi sprawami osobiste z wielkim zamiłowaniem i znamomością rzeczy. Najlepiej świadczyć o tem będą urywki jego listów, pisanych do zaufanego ogrodnika Jana Falkowskiego, towarzysza z powstania, w któ-

rym ten ostatni stracił rękę. Oto urywek jednego z listów:

„Donoszę, że mam dla Gołuchowa nie mało nasion i pragnę, aby ogrodnik przygotował korytki i skrzynki do wysiania. Pudła, w których się siać będzie wypada ponumerować. W Kórniku mam niemało roboty, jednak przyjechałbym do Gołuchowa, gdybym wiedział, że jest coś w szkółkach i że będzie można sadzić”. W innym liście z września 1874 roku pisze znów: „Donoszę, że pani (hr. Działyńska) wyjeździ 8 bm. (z Parysza), i że przywiezie ze sobą do Kórnika prześliczny i liczny zbiór iglicowych drzew i krzewów nietylko wytrzymałanych na zimno, ale i kilka pięknych delikatnych gatunków, po jednej sztuce. Również liściastych kilka pięknych egzemplarzy i zbiór małych drzew sybirskich. Gatunków będzie bardzo wiele, których dotąd nigdy i nigdzie dostać nie mogłem, tak, że w dodatku do tych, co już są w Gołuchowie, będzie tam najpierwsza kolekcja w Europie”. Następują tutaj wskazówki, jak ogrodnik z przywiezionymi przez p. Izabelę Działyńską rzadkimi drzewami i krzewami, ma postępować. Są to wskazówki mające walory niezmienione nawet dla dzisiejszych warunków i rozwoju wiedzy ogrodnictwa.

W tych nieco może nudnych i przedługich przykładach, pragnąłem przedstawić postać Jana hr. Działyńskiego, jego ogromne zamiłowanie i znajomość drzew, aby móc podkreślić jakimi były kiedyś park i ogrody kórnickie.

Park kórnicki za życia Jana hr. Działyńskiego, zawierał bezwątpienia najbogatszą kolekcję drzew i krzewów w Polsce, liczącą około 1.500 gatunków. W odręcznych notatkach hr. Jana Działyńskiego znajduje się więcej niż 300 gatunków samych drzew szpilkowych.

Po śmierci Jana hr. Działyńskiego w roku 1880 Kórnik przeszedł w spadku na śp. Władysławę hr. Zamoyską, przez którego w roku 1925 został oddany Narodowi Polskiemu jako Fundacja „Zakłady Kórnickie”.

Utworzenie Fundacji Narodowej przez śp. Władysława hr. Zamoyskiego, wnuka Tytusa hr. Działyńskiego, określiło także charakter i rolę Ogrodów Kórnickich i tem samem ożywiło je po półwiekowym letargu. Impusem dla Fundatora do wysunięcia tego celu w ustawie fundacyjnej, było jego duże zamiłowanie do drzew, nabycie w młodości od swego wuja Jana hr. Działyńskiego, najwybitniejszego niewątpliwie polskiego miłośnika i znawcy drzew w połowie ubiegłego wieku. To też tworząc Fundację, pragnął Władysław hr. Zamoyski, między innymi celami, zrealizować i utrwać ustawą dążenia swego wuja i dziadka, przez utworzenie zakładu drzewoznawczego, o charakterze, cechach i zakresie działań, zgodnych z duchem ideałów obu tych wielkich obywateli Polski. Na podstawie więc ustawy o „Zakładach Kórnickich”, Ogrody Kórnickie tworzą ośrodek działania naukowego i kulturalnego dla ogrodnictwa polskiego.

Do opracowania charakteru i zakresu działania Ogrodów Kórnickich oraz projektu regulaminu została powołana przez Kuratorium Fundacji Kórnickiej specjalna komisja fachowców, w której skład weszli: prof. dr. W. Gorjaczkowski, prof. dr. J. Grochmalicki, prof. dr. P. Hoser, prof. dr. B. Hryniewiecki, prof. inż. A. Kozikowski, dyr. J. Miklaszewski, prof. dr. Z. Mokrzecki, nacz. A. Pacyński, prof. dr. J. Rafalski, nacz. W. Rosiński, prof. S. Sokołowski, dr. M. Sokołowski, nacz. W. Stankiewicz, prof. inż. W. Sygniewski, prof. dr. W. Szafner, prof. dr. K. Szulc, prof. dr. S. Wierdak i dyr. A. Wróblewski. Komisja ta odbyła w okresie czasu od 21 września 1928 do 22 marca 1930 roku pięć posiedzeń, na których został opracowany szczegółowy projekt statutu całego Zakładu Badania Drzew i Lasu w Kórniku. — Wyciąg z regulaminu zatwierdzonego przez Kuratorium Fundacji Ogrodów Kórnickich, poniżej przytaczamy.

WYCIĄG Z REGULAMINU OGRODÓW KÓRNICKICH

(Zatwierzonego przez Kuratorium Fundacji,
11 listopada 1933).

A. Charakter i zakres działania.

Na podstawie artykułu 2-go ustępu 6-go Ustawy Sejmowej o „Zakładach Kórnickich” z dnia 25 lipca 1925 roku, Dzien. Ustaw R. P. Nr. 86 z 1925 roku pozycja 508, który opiewa: „Do celów „Zakładów Kórnickich” należy: założenie i utrzymanie Zakładu Badania, tak na stokach gór, jak i na równinach, wszelkiego, co wchodzi w zakres hodowli, życia, ochrony i należytego wyzyskania wszelkiego rodzaju drzew, tak w kraju istniejących, jak zagranicznych, mogących się krajowi zdać, leśnych, ogrodowych, użytkowych, owocowych i ozdobnych, ich drewna, owoców, liści, soków; piecza nad ogrodami kórnickimi”, — oraz na podstawie uchwały Kuratorium Fundacji Zakłady Kórnickie z dnia 28 kwietnia 1933, zostaje utworzony z dniem 1 lipca 1933 roku, jako pierwszy Dział Zakładu Badania Drzew i Lasu, a to: „O g r o d y K ó r n i c k i e” Dział Dendrologii i Pomologii.

Art. 1. Dział ten ma nazwę „O g r o d y K ó r n i c k i e, Dział Dendrologii i Pomologii”.

Art. 2. Dział ten ma za zadanie: a) pieczę nad Ogrodami Kórnickimi, b) prowadzenie badań naukowych nad drzewami i krzewami owocowymi, ozdobnymi i wszelkimi innymi, które zwłaszcza na otwartem powietrzu w Polsce rosnąć mogą. Badania te prowadzone będą w kierunku: aklimatyzowania, rozmnażania, uprawy, hodowli, pielęgnowania, produkcji, użytkowania, nawożenia, ochrony i t. p.

Art. 3. Dział ten ma również zadania społeczno-oświatowe oraz gospodarcze, a więc: rozpowszechnianie użytkowych wiadomości o drzewach i krzewach słowem, drukiem i pokazami. Produkowanie i rozpowszechnianie w Polsce rzad-

kich, a wartościowych gatunków drzew i krzewów owocowych oraz ozdobnych.

Art. 4. Do działu tego należą: a) arboretum, składające się z Parku Kórnickiego, częściowo byłe szkołki ogrodowej i partii w lasach, które się ewentualnie dla celów naukowych wydzieli, b) ogród pomologiczny na terenach dawnego sadu i obecnych szkółek, c) ogród doświadczalny wraz ze stacją meteorologiczną 1-go rzędu, d) pracownia naukowa oraz biblioteka, e) muzeum dendrologiczne i pomologiczne, f) szkularnie i inspektory, g) szkolki doświadczalne i handlowe, h) budynki mieszkalne i gospodarcze oraz urzędzenia, jakie obecnie „Ogrodom Kórnickim” służą, lub jakie im przydzielone, albo wybudowane dla nich zostaną.

Art. 5. Dział ten utrzymuje dla spełnienia swych celów kontakt z instytucjami naukowymi o pokrewnym charakterze w Polsce i zagranicą, celem wymiany myśli i materiałów naukowych, oraz pomnożenia drogą wymiany lub kupna zbiorów drzew i krzewów, jakież okazów zielnikowych, muzealnych i bibliotecznych. W tym celu wydaje katalogi nasion i roślin, przeznaczonych do wymiany lub sprzedaży.

Art. 6. Dział ten posiada autonomię w zakresie naukowym i administracyjnym.

Art. 7. Dział ten ogłasza drukiem sprawozdania ze swej działalności, prace naukowe i popularne i t. p. Wydawnictwa Działu otrzymywać będą bezpłatnie pokrewne instytucje naukowe w kraju i zagranicą, oraz osoby, których listę ustali kierownik Działu, a zatwierdzi Zarząd Fundacji.

Art. 8. Dział ten będzie umożliwiał i ułatwiał w miarę potrzeby i środków prowadzenie badań naukowych w swych pracowniach i ogrodach, osobom naukowo pracującym w zakresie dendrologii i pomologii oraz nauk pokrewnych, lub związek z niemi mających. Prace wykonane przez osoby po-

stronne z ramienia Działu powinny być ogłoszane drukiem przedewszystkiem w wydawnictwach Zakładu Badania Drzew i Lasu, lub innych, lecz z zaznaczeniem, gdzie były dokonane.

Ogrody Kórnickie, składające się z dużego, 25 hektarowego parku, starego 7 ha sadu i około 20 ha szkółek drzew owocowych i ozdobnych, znajdują się na terenach wielkiej niziny środkowo europejskiej, w stosunkowo głębokiej dolinie koryta Prawisły, która tedy, w okresie lądolodu, w połączeniu z Warzą płynęła do Łaby, a po której, w nieckowato wyżlobionym terenie, pozostały dotąd liczne jeziora, (Kórnickie, Bnińskie, Skrzyneckie i inne), mające kształty łach rzecznych, ciągnących się po kilka km. Cały ten teren pod ogrodami, rozłożony między miastem Kórnikiem, szosą do Środy a od południa miastem Bninem, leży nad wschodnim brzegiem jeziora Kórnickiego, którego normalny poziom wody wynosi około 65 m. n. p. m. Poziom parku, dotykającego całą swoją długością jeziora, w najwyższych punktach ma zaledwie 68 m. Najwyższe wzniesienia podnoszą się stopniowo na wschód od jeziora i parku, wstępując na zbocza drumliny polodowcowej. Cały prawie teren pod parkiem jest płaski, niski, w połowie silnie wilgotny a nawet w lata deszczowe, w znacznej części zalewny. Gleba lekka, piaszczysta, zimna, w zagłębiach z plastrami murszu torfiastego, pochodzenia bagiennego, miejscami ziemia nawożona. Sad i szkółki natomiast, posiadają glebę znacznie lepszą, zarówno pod względem fizycznym jak chemicznym, już choćby z tego względu, że są wyżej położone i na drumlinie, odznaczającej się w tej okolicy glebą piaszczysto-gliniąstą z domieszką wapna.

Kórnik i jego okolice posiadają pod względem klimatycznym, jednakowe cechy przeciętne makroklimatyczne dla całego niżu poznańskiego, które, zaczerpnięte z „Geografii Gospodarczej“ prof. dr. S. Nowakowskiego, wynoszą za dziesięciolecie, poniżej przytoczone, prze-

ciętne temperatury miesięcy, pór roku i za rok cały:

Zima: Grudzień $-0,3^{\circ}$ C. Styczeń $-1,7^{\circ}$ C. Luty $-0,4^{\circ}$ C. Przecięt. zimy $-0,8^{\circ}$ C.

Wiosna: Marzec $+2,5^{\circ}$ C. Kwiecień $+7,6^{\circ}$ C. Maj $+13,5^{\circ}$ C. Przecięt. wiosny $+7,9^{\circ}$ C.

Lato: Czerwiec $+17,0^{\circ}$ C. Lipiec $+18,6^{\circ}$ C. Sierpień $+17,2^{\circ}$ C. Przecięt. lata $+17,6^{\circ}$ C.

Jesień: Wrzesień $+13,6^{\circ}$ C. Październik $+8,4^{\circ}$ C. Listopad $+3,1^{\circ}$ C. Przeciętn. jesieni $+8,4^{\circ}$ C.

Z zestawienia powyższego widzimy, że najzimniejszym miesiącem jest styczeń. Czasem jednak przeciętna stycznia spada poniżej -5° , a nawet w wyjątkowe lata, jak np. w roku 1848, spadek temperatury stycznia był $-11,9^{\circ}$, a w roku 1929 $-10,4^{\circ}$. Amplituda roczna dla Poznania wynosi $20,3^{\circ}$. Na podstawie tych danych, widzimy, że okolice Kórnika, który leży od Poznania 19 km, posiadają lato ciepłe, jesień i wiosnę łagodne, a zimę niezbyt surową. Zawdzięczać to należy w znacznej mierze wpływom właściwości oceanicznych, chociaż nie są one tu panującymi wyłącznie. Tej znacznej łagodności klimatu w Wielkopolsce, zawdzięczać też należy, że w tutejszych parkach spotykaliśmy do zimy 1928/29, żyjącą roślinność drzewiastą takich gatunków jak *Sequoia gigantea*, *Cryptomeria japonica*, *Cephalotaxus Fortunei*, *Torreya nucifera*, *Cedrus atlantica*, *Ilex Aquifolium* i wiele podobnych, i to już w dużych i zdrowych okazach. Warunki klimatyczne Kórnika, odznaczają się też jeszcze i tem, że obecność większych zbiorników wód stojących, nasyca powietrze w znacznym stopniu parą wodną, co przy stosunkowo małej ilości opadów, które normalnie, przeciętnie za rok, wynoszą około 500 mm, — posiada duże znaczenie dla życia roślinności drzewiastej. Tem też należy tłumaczyć doskoną wzrost i zdrowotność drzew, a w szczególności drzew szpilkowych w parku kórnikim, które w tej ubogiej glebie, dosięgły znacznych wielkości.

Zanim został utworzony z Ogrodów Kórnickich Dział Dendrologii i Pomologii, Zakładu Badania Drzew i Lasu, prace przygotowawcze w tym kierunku były prowadzone już od początku roku 1927, t. j. zaraz po zamianowaniu p. Antoniego Wróblewskiego dyrektorem Ogrodów Kórnickich.

Wojna oraz nieobecność właściciela Władysława hr. Zamoyskiego, którego zaborcy nie chcieli dopuścić do zamieszkiwania w Kórniku, oddziałyły bardzo ujemnie na stan Ogrodów Kórnickich, które były niezmiernie zaniedbane. Trzeba było je ogrodzić, oczyścić, ratować od zniszczenia rzadsze gatunki drzew i krzewów, zakładać nowe szkoły, sady i t. p. Prawie w samym początku starań i dążeń nad podniesieniem stanu Ogrodów Kórnickich, wielkie szkody, jak zresztą w całym kraju, poczyniła ciężka zima 1929 r., niszcząc wiele drzew i krzewów owocowych i ozdobnych.

Szkółki założono na obszarze 16 ha, a potem powiększano do 20 ha. Prowadzi się w nich doświadczenia nad mnożeniem drzew i krzewów, z uwzględnieniem przedewszystkiem drzew owocowych, przeznaczonych do rozpowszechniania w Wielkopolsce i w innych dzielnicach Polski. Mnożymy do obserwacji i badań pomologicznych drzewa owocowe, nieznanych lub mało znanych u nas odmian amerykańskich, angielskich, duńskich, szwedzkich, rosyjskich, czeskich i t. p. Mnoży się również i rozpowszechnia bardzo rzadkie i cenne pod względem dendrologicznym i zdobniczym gatunki drzew i krzewów ogrodowych i leśnych. Pozatem uporządkowano park i ustalono w nim miejsca na dosadzenie poszczególnych gatunków drzew i krzewów, jakich dotąd nie było.

Poczynając od 1927 r. zostały nawiązane bardzo ożywione stosunki z licznymi pokrewnemi instytucjami naukowymi, ogrodami botanicznymi i pomologicznymi w kraju i zagranicą, celem wzmacniania zasobów drzew i krzewów Ogrodów Kórnickich.

Z końcem r. 1926 Ogrody Kórnickie, opracowane przez prof. K. Steckiego

i prof. W. Kuleszę, posiadały zaledwie 216 gatunków drzew i krzewów ozdobnych i około 120 odmian drzew i krzewów owocowych. Obecnie Ogrody Kórnickie posiadają zbiór drzew i krzewów ozdobnych ponad 4.000 gatunków a drzew i krzewów owocowych około 1.000 gatunków. Drzewa te otrzymano przeważnie drogą wymiany, lub jako dary z Japonii, Chin, Kanady, Ameryki Północnej, Szwecji, Norwegii, Anglii, Francji, Rosji i bardzo wielu innych krajów. Obecnie zbiory Ogrodów Kórnickich pod względem kolekcji drzew i krzewów, należą do najbogatszych nie tylko w Polsce, ale także i w Europie.

Szkółki Ogrodów Kórnickich wysyłają drzewka owocowe i ozdobne nie tylko do najdalszych zakątków Polski, ale również i zagranicę, a nawet do Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kanady i Japonii.

Pozatem Ogrody Kórnickie zaczęły gromadzić zielniki, zbiory nasion, przekroje drewna, jako zaczątek przyszłego muzeum. Jako zawiązek przyszłej biblioteki, została zgromadzona znaczna ilość czasopism i książek we wszystkich prawie dla nas najwięcej dostępnych językach europejskich, a także azjatyckich. Dla podstaw i uzupełnienia badań dendrologicznych, została założona i obecnie bardzo rozszerzona stacja meteorologiczna, wyposażona w liczne przyrządy, częściowo samopiszące, zarówno do badań temperatury i ruchów powietrza, jak i temperatury gleby na różnych głębokościach, oraz wilgotności powietrza i promieniowania słonecznego.

Résumé:

Kórnik, a hamlet some twelve miles to the south-east of Poznań, possesses an old castle containing a rich library and valuable collections of art. In the middle of the sixteenth century a large Italien garden was laid out in the grounds of the castle, and successive owners of Kórnik, the Górkas, Czarnkowskis, Szołdrskis, and Działyńskis, kept remodelling the garden in agreement with the chan-

ching fashions in the art of landscape gardening. The Counts Titus and John Działyński, more especially, did much to embellish the Kórnik Gardens by bringing together, in the half-century 1830—1880, a large collection of rare trees. After their decease the Gardens passed with the rest of the estate into possession of Count Władysław Zamoyski, who created at Kórnik a National Foundation, destined to serve the cause of education by maintaining a school of household work for girls, a library with its publications, and lastly the Department of Dendrology and Pomology of the the Trees and Forest Research Institute, to be known by the name of the „Kórnik Gardens”.

The following are among the tasks of Kórnik Gardens: a) the care of the Kór-

nik Gardens; b) scientific research work on fruit and ornamental shrubs and trees, as well as on all other sorts of trees and shrubs capable of growing in Poland, especially in the open air. In conducting these researches, due regard will be had to problems of acclimatisation, cultivation, breeding, keeping, production, utilisation, manuring, protection, etc.

Furthermore, the Kórnik Gardens are intended to serve purposes of social and educational importance, such as the popularisation of the knowledge of useful trees and shrubs by word, print and demonstration; or the growing and propagating throughout Poland of rare and valuable species of fruit and ornamental trees and shrubs.

A. W.

Najwcześniej kwitnące krzewy (*Shrubs Flowering Earliest*)

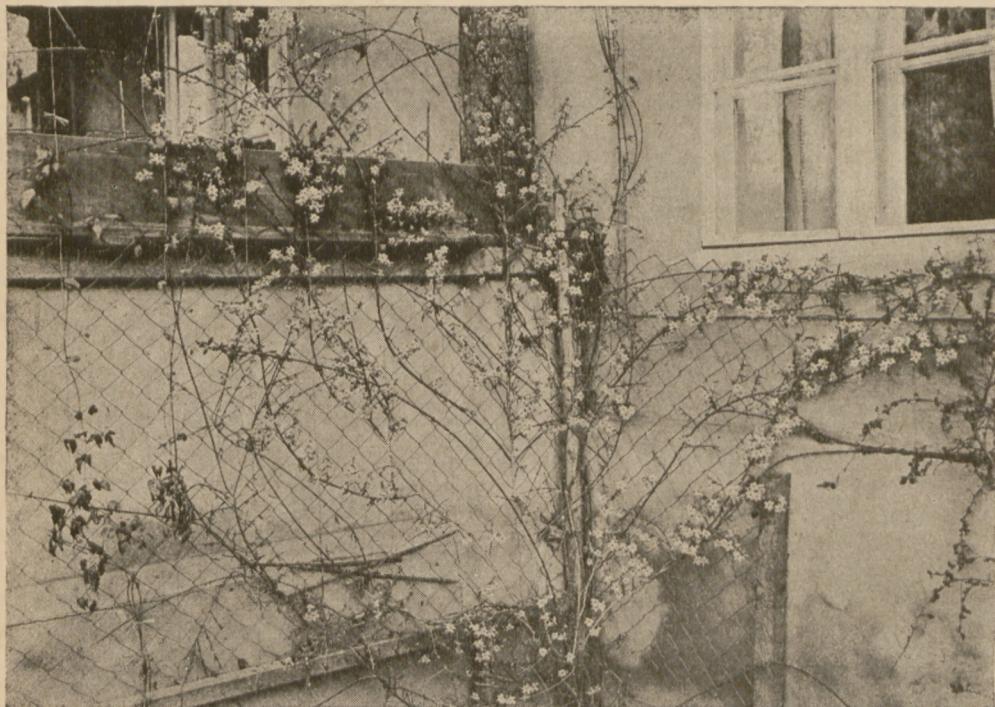
Ogromna większość gatunków drzew i krzewów jakie mogą w Polsce żyć na wolnym powietrzu, bez nadzwyczajnej ochrony przed mrozami, zakwitą w ciągu wiosny, a głównie w maju i czerwcu. Znacznie mniej w kwietniu lub miesiącach letnich, t. j. w lipcu i sierpniu, a niewiele posiadamy gatunków zakwitających we wrześniu lub październiku. Nieliczne i bardzo rzadkie tylko gatunki zakwitają późną jesienią, w ciągu zimy lub wczesną wiosną, szczególnie w naszych bardzo nierównych warunkach klimatycznych. Takie gatunki zasługują też na szczególną uwagę, bo przecież dają wiele uroku swemi czasem niepozornymi kwiatami, w takiej porze, kiedy ogromna większość gatunków znajduje się w spoczynku zimowym, w stanie bezlistnym, mało powabnym. Pragnę tu przedstawić kilkanaście mniej znanych gatunków takich, w niezwykłej porze kwitnących krzewów z rodzaju *Hamamelis*, *Jasminum*, *Viburnum* i *Forsythia*.

Hamamelis, nazywany po polsku orzechem czarnoksiem, obejmuje sześć gatunków i parę odmian dużych krzewów o liściach nieco podobnych do leszczynowych, o kwiatach niedużych składających się z cztero-działkowego kielicha zielonego i cztero-płatkowej korony. Płatki wąskie, wydłużone do 2 cm, barwy żółtej, lub pomarańczowo-czerwonej. Kwiaty te na krótkich szypułkach lub siedzące, występują pojedynczo lub po 2—3 razem. Krzewy te pochodzą z Ameryki Północnej i Azji. Odznaczają się wybitnie od innych, pogrami kwitnienia, które przypadają na późną jesień, kiedy już nic nie kwitnie i zimę.

Okres kwitnienia, przy niskich temperaturach i dużem nasyceniu powietrza parą wodną, jakie w tych porach bywają, trwa bardzo długo. Najdawniej znanym gatunkiem jest *H. virginiana*, pochodzący z Kanady i niektórych stanów Stanów Zjednoczonych, skąd już w 1736 roku został do europejskich

ogrodów sprowadzony. Gatunek ten jest też dość częstym i w polskich ogrodach. Zakwita w końcu września i kwitnie do połowy listopada. Kwiaty posiadają ze wszystkich gatunków najmniejsze i najmniej efektowne. Drugim gatunkiem amerykańskim, znacznie jed-

dwuch gatunków, zupełnie w Polsce wytrzymały, znany jest jeszcze trzeci gatunek z Ameryki, a mianowicie *H. macrophylla*, który jednak dla naszych warunków klimatycznych nie jest wytrzymały. Z gatunków azjatyckich, najdawniej znany jest *H. japonica*, któ-



Fot. A. Wróblewski *Jasminum nudiflorum* w Ogrodach Kórnickich

nak piękniejszym jest *H. vernalis*, występujący w niektórych północnych i środkowych stanach Ameryki Północnej, skąd został do ogrodów sprowadzony w 1908 roku. Odznacza się od poprzedniego znacznie dłuższymi płatkami korony, barwy żółtej, u nasady czerwonej. Zakwita w styczniu i kwitnie do końca marca. Posiada odmianę opisaną przez Rehdera pod nazwą *H. vernalis var. tomentella*, odróżniającą się od typowego gatunku liścimi spodem owłosionymi. Odmiany tej w Ogr. Kórnickich nie posiadamy. Gatunek ten, jako stosunkowo niedawno do hodowli sprowadzony, jest jeszcze rzadki. Oprócz tych

ry do europejskich ogrodów został sprowadzony już w 1862 roku. Okazały i liczne kwiaty tego gatunku, posiadają barwę pomarańczowo-czerwoną. Zakwitą w styczniu i kwitnie do końca marca. *H. japonica* posiada trzy odmiany, a to *H. japonica var. arborea*, o wzroście znacznie wyższym niż gatunek typowy i *H. japonica var. Zuccarianiana*, również jak poprzedni wysoko rosnący, lecz o budowie gałęzi bardziej zwartej. *H. japonica flavo-purpurea*, o kwiatach czerwono-pomarańczowych. Tę ostatnią odmianę bardzo niedawno znaleziono w Japonii, a w 1919 roku została sprowadzona do

Europy. Najpiękniejszym gatunkiem, jest *H. mollis*, pochodzący z Chin Środkowych. Oznacza się od poprzednich gatunków miękko owłosionemi liściemi i dużymi kwiatami barwy cytrynowo-zółtej. Zakwitą w styczniu i kwitnie do końca marca. Mimo, że do ogrodów europejskich został sprowadzony w 1879 roku, to jest dotąd jednak jeszcze bardzo rzadki. Z Chin znany jest jeszcze jeden gatunek, a mianowicie *H. bitchuiensis*, który jeszcze do hodowli nie został wprowadzony.

Hamamelis należy do krzewów może dlatego rzadkich w naszych ogrodach i szkółkach, że mnożenie jego jest niezmiernie ciężkie i trudne. Mnoży się głównie za pośrednictwem nasion, przez odkłady i szczepienie na siewkach *H. virginiana*. Te dwa ostatnie sposoby dają bardzo niskie rezultaty. Szczepienie udaje się w małym procencie pod szkłem. Nasiona świeżego zbioru wymagają natychmiastowego stratyfikowania lub wysiewu do skrzynek. Wschodzą dopiero na drugą wiosnę, t. j. w 18 miesięcy po stratyfikowaniu lub wysiewie. W ogrodzie rosną dobrze w każdej glebie, byle miały dostateczną ilość wilgoci, najlepiej jednak się czują w ziemi próchniczno-gliniastej. Lubią stanowiska w półcieniu a nawet znacznem ocienieniu. Ogrody Kórnickie posiadają cztery gatunki i trzy odmiany. Wszystkie tej zimy bardzo oficie zakwitły, a kwiaty, mimo 18-stopniowych mrozów w lutym, nie zostały uszkodzone. Wszystkie te gatunki i odmiany są zupełnie na mrozy wytrzymałe i rosną dobrze.

Jasminum. Jaśmin właściwy. Rodzaj ten niema nic wspólnego z powszechnie znanym krzewem o kwiatach pachnących — jaśminowcem (*Philadelphus*). Z rodzaju tego udaje się w Polsce, przy należytej ochronie i w ciepłym miejscu, tylko dwa lub trzy gatunki. Najbardziej wytrzymały jest jaśmin nagokwiatowy (*Jasminum nudiflorum*). Ten też gatunek od 10-ciu lat rośnie i corocznie kwitnie w Ogrodach Kórnickich. Jest to krzew pochodzenia

chińskiego, dorastający do wysokości 5 m, o pędach nagich, czterokątnych, ciemno-zielonych, cienkich i wiotkich. W naturze rośnie jako krzew płożący się po ziemi lub korzystający z oparcia o inne krzewy. Pędy starsze mało gru-



Fot. A. Wróblewski

Galążka z kwiatami *Hamamelis mollis*

bieją i sztywnieją. Liście naprzemianległe, drobne, trójlistkowe, nagie lub nieco w młodości na krawędziach urzęsione, latozielone. Kwiaty rurkowate, pojedyńczo rozmieszczone w kątach liści na całej długości rocznych pędów, na bardzo krótkich szypułkach, prawie siedzące, złoto-złote, sześciopłatkowe, o średnicy 2 do 2 1/2 cm, słabo wonne. Zakwitają już w połowie listopada, i o ile zbyt silne mrozy nie przeszkodzą, to kwitną całą zimę, jak np. w roku bieżącym. Krzew ten oznacza się dużą bujnością wzrostu, obfitością kwitnie-

nia i to w porze, kiedy normalnie kwiatów na otwartem powietrzu nie widujemy. Sprawia tem bardziej duży efekt. Jaśmin ten, o ile będzie sadzony w odpowiednio ciepłych stanowiskach, jest zupełnie w Polsce wytrzymały. Nadaje



Fot. A. Wróblewski

Krzew *Viburnum rhytidophyllum*

się jako roślina czepna, do okrywania ścian domów mieszkalnych lub innych budynków wewnętrz ogrzewanych, pod ścianami których grunt niezamarza. Lubie dużo światła, zatem sadzić należy od strony południowej lub wschodniej. Ponieważ jest to krzew nie posiadający odpowiednich organów do przyczepiania się do ściany, przeto koniecznym jest danie na ścianę jakiegoś rusztowania z drutu, siatki lub listewek, do którego można by rosnące pędy przywiązywać. Na zimę okrywamy przedewszystkiem ziemię na korzeniach liścimi, a gdy rozpoczną się większe niż 8° mrozy, okry-

wamy też i całe rośliny gałęziami świerkowymi lub matami. Krzew ten może się niezmiernie łatwo przez odkłady i sadzonki zielne w inspektach.

Viburnum — Kalina. Rodzaj ten, obejmujący około 120 gatunków, tworzy duże krzewy lub małe drzewa, ale także i krzewy niskie, latem i zimą zielone. Prawie wszystkie gatunki odznaczają się dużą pięknością wyrażaną kwiatami, prawie wyłącznie białemi lub z odcieniem różowym, liśćmi bardzo w kształtach urozmaiconymi oraz obfitymi owocami czarnymi, niebieskimi lub czerwonimi, co w czasie jesiennego ich dojrzewania daje bardzo piękne efekty. W Polsce z tego rodzaju posiadamy dwa gatunki, a to kalinę zwyczajną (*V. Opulus*) i hordowinę (*V. Lantana*). Wśród tej masy gatunków, posiadamy i takie, które odznaczają się bardzo wczesnym kwitnieniem. Z tych w Ogrodach Kórnickich posiadamy trzy gatunki, a mianowicie *V. fragrans*, *V. Carlesii* i *V. bitchiuense*.

V. fragrans, pochodzi z Chin, skąd została sprowadzona do ogrodowej hodowli w 1915 roku. Krzew do 3 m wysoki, o liściach całobrzegich wydłużonych; kwiaty w baldaszkach około 5 cm średnicy, różowe, pojedyńcze kwiaty około 1 cm średnicy, pachnące. Pączki kwiatowe tworzą się w drugiej połowie lata, a zakwitają w połowie marca lub początkach kwietnia. Posiadamy też odmianę o kwiatach czysto białych *V. fragrans var. candidissima*. Zakwitą razem z poprzednią. Krzew ten jest zupełnie wytrzymały, a tylko zawiązane i nagie pączki w cięzsze zimy przemarzają. Lubi miejsce wilgotne, dobrze osłonięte i zacienione. *V. Carlesii* jest krzewem koreańskim, do 1½ m wysokim, o liściach ovalnych całobrzegich. Kwiatostany na szczytach pędów ostatniego przyrostu; kwiaty czysto białe, pięknie pachnące, duże. Gatunek ten uważany jest za jeden z najpiękniejszych. Zakwitą w połowie kwietnia. Do ogrodów został wprowadzony w 1902 r.

V. bitchiuense. Gatunek ten bardzo pokrewny i podobny do poprzedniego,

o gałązkach nieco luźniejszych i pewnych różnicach w budowie kwiatów, które posiadają znacznie dłuższe rurki. Kwitnie równocześnie z poprzedniem. Oba te gatunki wymagają ziemi próchniczej, dobrze wilgotnej i półcienia. Są zupełnie wytrzymałe. Ponieważ pączki kwiatowe są osłonięte gęstymi włoskami, więc też nie ulegają niszczeniu w czasie zimy. Mnożą się przez nasiona lub odkłady albo też szczepienie na *V. Lantana*.

Forsythia. Rodzaj ten obejmujący kilka gatunków pięknych krzewów kwiatowych, japońskiego pochodzenia, jest zbyt w Polsce znanym, by tu podawać o nich wiadomości. Jest jednak wśród nich nowy gatunek znaleziony w 1917 roku przez wybitnego botanika prof. dr. Nakaia w Koreji, który zasługuje na wzmiankę. Jest to *F. ovata*, odznaczająca się tem, że kwitnie o 10—12 dni wcześniej przed innymi. Liście posiada szeroko jajowate, kwiaty siarkowo-żółte. Zakwita w końcu marca lub początku kwietnia, bardzo obficie. Nasiona tej ciekawej *Forsythii* otrzymaliśmy ze Stacji Doświadczalnej Lasowej w Chosen w Korei. Krzewy zatem kórnickie pochodzą z naturalnego stanowiska ich rozsiedlenia.

Oprócz wyżej przytoczonych wcześnie kwitnących krzewów zakwitło też w końcu lutego lub początku marca parę gatunków bylin, zwiastując przedwiośnie. Najwcześniej zakwiły w tym roku przebiśnieg (*Galanthus nivalis*) i jego odmiana pełnokwiatowa. Białe kwiatki z zielonemi plamkami robią niezmiernie miły nastrój. Po nich pojawiły się żółte kwiaty rannika (*Eranthis hiemalis*), a równocześnie rozkwitają kwiaty podolskiego ciemnnika (*Helleborus purpurascens*), o kwiatach fioletowych. W połowie marca, w czasie pisania niniejszych wiadomości, zakwiły, (w tym roku wyjątkowo późno),

śnieżyca karpacka (*Leucojum vernum var. carpaticum*), oraz żółty przyziem-



Fot. A. Wróblewski

Śnieżyca. — *Leucojum vernum var. carpaticum*

ny pierwiosnek z Pokucia, *Primula acaulis*.

R e s u m é:

This note specifies those shrubs which have flowered plentifully this year in the Kórnik Gardens. They are *Hamamelis vernalis*, *H. japonica*, *H. japonica* var. *flavo-purpurascens* and *H. mollis*; *Viburnum fragrans*, *V. Carlesii*, and *V. bitchiuense*; *Jasminum nudiflorum*, as well as the herbaceous plants: *Galanthus nivalis*, *Eranthis hiemalis*, *Leucojum vernum var. carpaticum*, and *Primula acaulis*.

A. W.

Wiśnie japońskie

(Japanese Cherries)



Fot. A. Wróblewski

8-letnie drzewko *Prunus subhirtella*

Najbardziej pełnym uroku wiosennego, w strefie umiarkowanej, — jest bez najmniejszej wątpliwości okres kwitnienia drzew owocowych, a szczególnie czereśni, wiśni i jabłoni. Niema nic piękniejszego nad okryte kwiatami sady lub aleje, kiedy drzewa zdają się uginać pod masami białego lub różowego kwiecienia. Nic też dziwnego, że Japończycy od dawnych czasów obchodzą uroczyście zakwitanie wiśni, które są przez nich uważane za drzewa narodowe i czczone narówni ze złocieniami *Chrysanthemum* i *Cryptomeria*. Najwybitniejszy naszych czasów podróżnik, dendrolog, zmarły przed paru laty dr. E. H. Wilson pisze, że: „Niezmiernie trudno jest przedstawić w słowach niebywale barwną uroczość kwiatową obchodzoną corocznie w Japonii pod mianem

Święta Wiśni. Trzeba być na miejscu i widzieć te piękne kwitnienia wiśni, by zrozumieć radość Japończyków. Podróżnicy, którzy mieli możliwość zwiedzenia Japonii w czasie kwitnienia wiśni, wywożą niezapomniane o tem wrażenia.”

Wiśnie japońskie różnią się znacznie od naszych wiśni względnie czereśni, zarówno cechami botanicznymi jak i różnorodnością wzrostu, wielkością i barwą kwiatów, oraz porami zakwitania. Nasze, dzisiejsze wiśnie i czereśnie wywodzą się od 2—3 gatunków botanicznych. Wszystkie one posiadają kwiaty przeważnie białe, a tylko u niektórych odmian lekko zaróżowione. Natomiast wiśnie japońskie są bardzo licznymi gatunkami botanicznymi, należącymi do składu roślinności japońskiej, oraz ich mieszańcami i odmianami hodowlanymi.



Fot. A. Wróblewski

Prunus serrulata fugenzo 6-cioletnie drzewko



Fot. A. Wróblewski

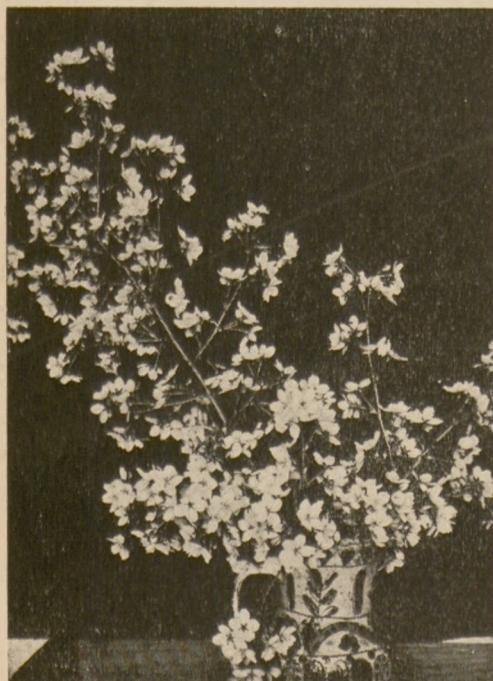
Prunus serrulata var. hisakura

Odznaaczają się one przedewszystkiem bardzo obfitymi kwiatami, okrywającymi kompletnie gałęzie. Kwiaty posiadają pojedyncze, półpełne i pełne; czysto białe, z odcieniem zielonym, żółte, czysto różowe oraz w licznych odcieniach różowych. Niektóre z nich tworzą tylko niewielkie krzewy, jak np. *Prunus subhirtella*, *P. incisa*, *P. triloba* i inne, lub duże drzewa, jak *P. Lannesiana* var. *sachalinensis* i *P. yedoensis*. Niektóre odmiany tworzą korony kolumnowe jak *P. Lannesiana erecta*, lub o gałęziach silnie zwieszających jako drzewa płaczące, jak *P. serrulata* var. *rosea*, *P. subhirtella* var. *pendula*. Wiele z nich jest drzewami długowiecznymi. W bliskiej okolicy Tokio, w wiosce Koganei, istnieje aleja wiśniowa około 3 km dłuża, która zasadzono w 1735 roku. Są to przeważnie *P. serrulata* var. *sachalinensis*. Niektóre z tych drzew mają ponad 20 m wysokości, a pnie o obwodzie ponad 3 m. W czasie kwitnienia przedsta-

wiają niebyłe jakie zjawisko i ściągają tysiące turystów.

Wspomniany botanik dr. E. H. Wilson, oraz E. Koehne, podają przeszło sto odmian wiśni hodowanych jako drzewa ozdobne w Japonii. W Polsce były dotąd znane tylko bardzo nieliczne gatunki lub odmiany, jak np. *Prunus triloba* fl. pl., *P. glandulosa*, *P. serrula hisakura* oraz *P. pseudocerasus*. Obecnie, dzięki dr. E. H. Wilsonowi, udało się nam zgromadzić w Ogrodach Kórnickich, przez otrzymane z Arboretum Arnolda zrazy, około 25 gatunków i odmian. Niektóre z nich powyrastały już w znaczniejsze drzewka i te obsypane są corocznie masami pięknych kwiatów. Ale niemniej i młode, mniejsze jeszcze okazy, pokrywają się również każdej wiosny szatą godową. Wiśnie japońskie posiadają bowiem i tę jeszcze zaletę, że bardzo prędko, po ich rozmnożeniu, a szczególnie sposobem szczepienia — zakwitają. Załować nale-

ży, że te piękne drzewa i krzewy, zupełnie na mrozy wytrzymałe, tak mało są u nas rozpowszechnione. Tem bardziej, że na rozpowszechnienie w całej pełni zasługują, a szczególnie w parkach i plantacjach miejskich.



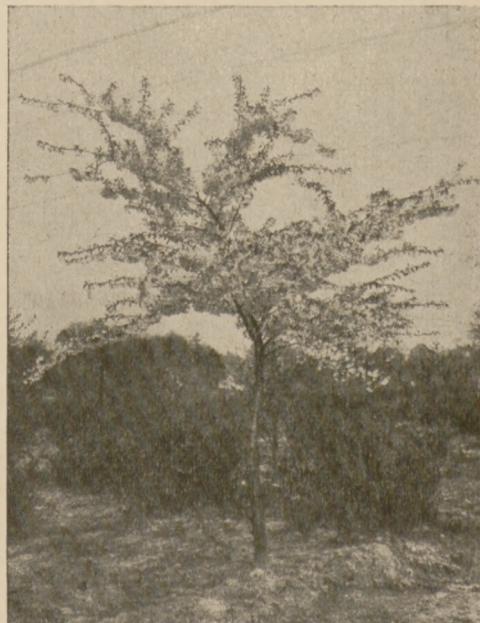
Fot. A. Wróblewski

Prunus subhirtella (gałązka)

W notatce niniejszej pragnę przedstawić parę najpiękniejszych gatunków i odmian, mniej w Polsce znanych. — Przedstawię je kolejnością zakwitania. Najwcześniej zakwita *Prunus subhirtella* Miq., po jap. *Higanakura*. Gatunek ten tworzy drzewka około 10 m wysokie, od samej ziemi gęsto rozgałęzione. Liście posiada małe, podwójnie piłkowane, owłosione. Kwiaty drobne, bardzo gęste, białe, z lekkim odcieniem różowym, przy przekwitaniu różowe. W Ogródach Kórnickich zakwita corocznie ok. 15 kwietnia i trwa w kwiatach do końca tego miesiąca. Jest to bardzo cenny gatunek spowodu najwcześniejszego i obfitego zakwitania. Posiada parę odmian hodowlanych. Do

tych należy odmiana o gałązkach płącących *P. subhirtella* var. *pendula*, oraz inna jesienią kwitnąca *P. subhirtella* var. *automnalis* Mak. Obie z kwiatów podobne do typowej.

W parę dni później niż *P. subhirtella*, zakwitają *P. incisa* Tbg., oraz *P. serru-*



Fot. A. Wróblewski

Prunus yedoensis — młode 8-letnie drzewko

lata var. *sachalinensis* Mak. i *P. yedoensis* Matsum. Pierwsza z nich jest bardzo zbliżonym gatunkiem do *P. subhirtella*, a różni się od niej jedynie czysto białą barwą kwiatów i ich zakwitaniem o 2—3 dni później. *P. Lannesiana* var. *sachalinensis* Mak. tworzy bardzo duże drzewa, dorastające do 25 m o koronach wyniosłych, odwrotnie stożkowatych, zwartych. Liście duże, zbliżone kształtem do liści naszych czereśni, lecz bardziej skórzaste, o zabarwieniu przy rozwoju brązowym, a jesienią pięknie szkarłatnym. Rozwój liści następuje prawie równocześnie z kwitnieniem. — Kwiaty pojedyncze, duże, żywo różowe. Gatunek ten występuje na Sachalinie i w Półn. Japonii. Do hodowli europej-

skiej została wprowadzona w 1890 r., przez Arboretum Arnolda. Posiada też odmiany o kwiatach pełnych. *P. yedoensis* Mats., po jap. *Yoshino-zakura*, należy do najpiękniejszych gatunków, jakie zakwitają na dzień święta narodowego kwitnienia wiśni. Tysiące drzew tego gatunku upiększą ogrody, place i ulice Tokio i okolice. Wyrasta w drzewa około 15 m wysokie, o koronach nieregularnie szeroko rozłożonych, co nadaje im specyficzny dla krajobrazu japońskiego wygląd. Liście posiada dość duże, żywo-zielone, gładkie, szczećiniasto użebione. Kwiaty bardzo obfite, duże, na ogonkach zwieszających, tak że wszystkie kwiaty są ukryte od dolnej strony gałązek, a więc od dołu wybitnie widoczne, o barwie czysto białej, przy przekwitaniu nieco różowej, pachnące. Jest to przypuszczalnie mieszaniec między *P. Lannesiana* × *P. subhirtella*. Do hodowli ogrodowej europ. i ameryk. został wprowadzony w 1902 roku.

W końcu kwietnia lub w pierwszych dniach maja, zakwitają niektóre odmiany *P. Lannesiana* Wils. i *P. serrulata* Ldl. Oba te gatunki posiadają niemal jednakowy kształt liści, a różnią się znacznie wzrostem. Pierwsza z nich tworzy małe, najwyższe do 10 m drzewka, gdy druga dorasta do 25 m. Obie posiadają znaczną ilość odmian i form hodowlanych, o kwiatach przeważnie bardzo dużych, dochodzących do 5-ciu centymetrów w średnicy. Wiele z nich posiada kwiaty pełne lub o podwójnej ilości płatków, albo też pojedyncze, o barwie białej, różowej lub blado różowej, a nawet żółtej.

P. Lannesiana Wils. posiada liście duże gładkie, brzegiem podwójnie piłkowane i urzęsione, przy rozwoju barwy brązowej, później zielonej. Kwiaty po 2—5 w kwiatostanie, blado-różowe lub białe, 2—4 cm średnicy, pachnące. Najpiękniejszymi z odmian są: *P. Lan.* var. *hatazakura* Wils., o kwiatach wybitnie różowych, półpełnych; var. *sirotae* Wils. o kwiatach bardzo dużych, półpełnych czysto białych, wcześnie zakwitających, bo już około 2—5 maja. Jest to bezwątpliwia najpiękniejsza odmiana z tego

gatunku. Var. *ojochin* Wils. o kwiatach półpełnych, dużych, różowych; var. *grandiflora* Wils., kwiaty zielonawozółte, półpełne, duże. Wreszcie odmiana var. *erecta* Wils., odznacza się od innych wzrostem kolumnowym, kwiaty półpełne, różowe.

Prunus serrulata Ldl. Wiśnia ta posiada liście bardzo do poprzedniej podobne. Kwiaty białe, po 3—5 w kwiatostanach, bez zapachu. Gatunek ten posiada bardzo dużo odmian, niektóre z nich niebywałej wprost piękności. Do najpiękniejszych należy zaliczyć: var. *albo-rosea* Wils. o kwiatach podwójnych biało-różowych przy rozkwitaniu, później prawie białych, dochodzących do 5 cm średnicy. Kwitnie mniej obficie niż inne, ale piękność kwiatów wynagradza ilość. Var. *fugenzu* Wils. o kwiatach półpełnych różowych; var. *hisakura* Koehne, jest odmianą najdawniej w Europie rozpowszechnioną, o kwiatach pełnych różowych, bardzo obfitych. Var. *sekiyama* Wils. odznacza się kwiatami ciemno-różowymi, półpełnemi, bardzo dużymi, późno zakwitającymi. Poza temi na uwagę zasługuje też odmiana płacząca, a mianowicie var. *rosea* Wils., która jest też w szkołkach europejskich znaną pod nazwą *P. serr. shidare-sakura*. Posiada kwiaty bardzo pełne, o płatkach silnie postrzępionych, barwy różowej.

Oprócz powyżej wyszczególnionych, posiadamy też wiele innych niemniej ładnych gatunków, jak *P. japonica* Tbg., *P. glandulosa* Tbg., osobliwie jej piękna odmiana o kwiatach białych pełnych, var. *albo-plena* Koehne, *P. tomentosa* Tbg., *P. nipponica* Matsum., *P. concina* Koehne, *P. Sieboldii* Wittm., *P. pseudocerasus* Ldl. i inne.

Wszystkie gatunki wiśni i czereśni w tej notatce wymienione, mnożymy bądź przez nasiona, jeśli mamy do czynienia z czystymi gatunkami botanicznymi, bądź też przy odmianach lub mieszańcach hodowlanych, przez szczepienie na podkładce wiśni zwykłej (*Prunus cerasus*) lub też na podkładach czereśni zwykłej (*Prunus avium*). Gatunki krzaczaste, słabo rozrastające się ocz-

kujemy lub szczepimy na *Prunus subhirtella* i *P. tomentosa*. Uszlachetniamy na podkładkach wiśni i czereśni głównie przez szczepienie w szyjce korzeniowej, a niektóre odmiany nadające się na drzewa alejowe, jak np. *P. subhirtella*, *P. yedoensis*, *P. serrulata* w różnych odmianach a w szczególności *P. ser. Sachalinensis* szczepimy też w kordonie na czereśni zwykłą.

Wszystkie wiśnie japońskie nadają się doskonale na drzewa pojedyncze (*solitery*), na trawniki. Lubią one ziemię gliniasto-piaszczystą, przepuszczalną, chociaż dobrze rosną i w innych glebach, byle nie mokrych i zimnych. Niektóre z nich jak *P. subhirtella*,

P. serrulata w odmianach, *P. glandulosa* var. *albo-plena* oraz *P. triloba plena* uszlachetniane na podkładach *P. subhirtella* lub *P. tomentosa* mogą się nadawać doskonale do pędzenia w zimie w wazonach lub na kwiat cięty.

A. Wróblewski.

Résumé:

Thanks to gifts of scions received from the Arnold Arboretum and the Royal Botanical Gardens, Kew, the Kórnik Gardens have a goodly collection of Japanese cherries. In the present article those species and varieties are specified that have flowered abundantly this year.

Zamarcie olbrzymiego świerka w Ogrodach Kórnickich (Death of Gigantic Fir in the Kórnik Gardens)

Nad starym parkiem kórnickim stercało nad masą drzew, pięć wyniosłych koron drzew szpilkowych i liściastych. Najwyższym okazem, mającym ponad 37 m wysokości, jest Jodła kaukaska *Abies Nordmanniana*, najstarszy i najciekawszy okaz wogół w ogrodach europejskich. W niewielkiej odległości obok tej jodły rośnie olbrzymi świerk zwyczajny *Picea excelsa* około 36 m wysokości. Oba te drzewa są szacowane na 250—300 lat życia. Wskutek 3-letniej suszy, jaka począwszy od 1933 r. tutaj panuje, olbrzymi ten świerk zwany Kazimierzem Wielkim, rosnący w otocze-

niu gęsto rozmieszczonych lip i grabów zaczął zamierać i obecnie żywot swój kończy. Był on jedną z ciekawych atrakcji dla turystów. Będzie nam go ogromnie brakować.

A. W.

Résumé:

The prolonged drought of the last few years caused the death, this year, of a huge fir *Picea excelsa*, two to three hundred years old, about 36 metres high, and with a trunk circumference of about three metres.

KARNIA
EGARNI
LSKIEJ
NARDA
NIECKIEGO
WOWIE